

ŻR JASNA GÓRA 2022 – montaż słowno-muzyczny

(na podstawie pism bł. Pauliny Jaricot oraz tekstu pani Irminy Samulskiej
przygotowała s. Monika Juszka RMI)

WSTĘP

W ciągu kilku lat Paulina Jaricot stała się jedną z największych postaci Kościoła. Chciała ratować świat. Założyła wielkie dzieła, do których należą między innymi Żywy Różaniec i Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Papież Jan XXIII 25 lutego 1963 r. ogłosił ją Sługą Bożą, a błogosławioną 22 maja bieżącego (2022) roku. Cechowało ją niezwykle umiłowanie Eucharystii, Kościoła, Matki Najświętszej i modlitwy różańcowej. Szczególnie oddana była dziełu misyjnemu. Właśnie tej niezwyklej kobiecie poświęcone jest nasze nabożeństwo.

NARRATOR

Urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie, w rodzinie właścicieli fabryki jedwabiu. Jej tata codziennie o godzinie 4 rano chodził na Mszę Świętą. Paulina w wieku 13 lat weszła w elitarny świat producentów jedwabiu. Czas spędzała na balach, spotkaniach i przyjęciach. Pewnego dnia tak niefortunnie spadła z wysokiego stołka, że omal nie umarła. Jej mama ofiarowała Bogu swoje życie w zamian za uratowanie córki. Dziewczynka wróciła do zdrowia, jednak jej cały dotychczasowy zachwyty wystawnym życiem minął. Kiedy miała 17 lat, wysłuchała nauki o J. Würtza na temat próżności. Bardzo ją ona poruszyła. Wkrótce poszła do spowiedzi generalnej. Boże Narodzenie 1816 r. było momentem przełomowym w jej życiu – z nowymi narodzinami. W kaplicy na wzgórzu Fourvière, przed obliczem Czarnej Madonny, Paulina złożyła ślub czystości. Radykalnie zmieniła wówczas styl życia. Zaczęła odwiedzać ubogich i chorych, opiekować się młodymi pracownicami fabryki, gromadzić dziewczęta, by żyły pobożnie w swoich środowiskach. Tak powstały Wynagrodzicielki Najświętszego Serca Jezusa.

PAULINA

„Od urodzenia miałam bujną wyobraźnię, powierzchowne usposobienie, charakter gwałtowny i leniwy, który powodował, że całkowicie oddawałam się różnym sprawom, a jako że brakowało mi umiejętności racjonalnego myślenia i szukania kompromisów, kierowałam się impulsami. Dlatego tym bardziej potrzebowałam Boskiej opieki, aby nie zbłądzić i nie stracić wiary. Byłam wyjątkowo niezdarna w jakichkolwiek pracach ręcznych, niezdolna do podejmowania inicjatyw, nieogarniająca tych wszystkich detali w domowych obowiązkach, powolna w pracy, szybko wpadająca w złość, całkowicie pozbawiona silnej woli i wiary w siebie, niezdolna do przyswojenia jakiejkolwiek wiedzy, choćby najprostszej, niewykazująca żadnej konkretnej umiejętności. [...] Miałam 17 lat, kiedy moje biedne serce, zmęczone poszukiwaniem szczęścia na tym przemijającym świecie, ostatecznie zatopiło swą niemoc w Bożej miłości”. (P. Jaricot, *Historia mojego życia*, Kraków 2011, s. 19, 63)

MUZYKA: *Miłości oddałam moje życie...*

NARRATOR

Razem z bratem Fileasem pragnęli w dzieciństwie wyjechać do Chin na misje. Później, jako

młoda kobieta, Paulina myślała, jak pomóc misjonarzom, żeby wszyscy mogli poznać imię Jezusa Chrystusa. W czasie modlitwy została jej dana jasna wizja całego planu: 10 osób, z których każda codziennie modli się za misjonarzy i przekazuje na misje 1 sou [przysłowiowa złotówka] tygodniowo, a ponadto znajduje następne 10 osób, które chcą pomagać. Struktura ta dała początek Dziełu Rozkrzewiania Wiary, dzisiaj znanemu jako Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W krótkim czasie Dzieło to liczyło już dwa tysiące osób. Ale... sukces ma wielu ojców. Paulina doświadczyła pierwszych cierni. Z czasem została pominięta jako założycielka Dzieła, zaczęły się kłopoty ze zdrowiem. O. Würtz polecił jej, by wycofała się z aktywnego życia.

PAULINA

„O taką organizację, która byłaby wieczna, zasobna, żeby wspierać misjonarzy i Kościoły, prosiłam Boga w każdym miejscu i zawsze! Moja myśl nieustannie była skierowana na uzyskanie tej łaski”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 96)

„O krzyżu, Ty jesteś głównym elementem, którym posługuje się Boski architekt, żeby budować dzieła swej chwały. Ty jesteś próbą, która pozwala odróżnić złoto Jego miłości od fałszywego metalu kręactwa człowieka”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 113)

„Mój Boże, wybacz tym, którzy mnie ranią, i obdarz ich błogosławieństwem na miarę cierpień, jakie mi zadają. Ci, którzy są mi nieprzychylni, sądzą, że dobrze czynią, dlatego nie obrażają Ciebie, Panie. Jeżeli moje krzywdy są jakimikolwiek zasługami, to niech oni będą pierwszymi, którzy zbiorą tego owoce na swoje zbawienie, jak również szczęście doczesne”.

NARRATOR

Pocieszenie w trudnościach Paulina znajdowała w posłuszeństwie Kościołowi i w Eucharystii. Z pokorą przyjmowała to, co ją spotykało. Jednocześnie nie poddawała się zwątpieniu. Wiedziała, że powstające dzieła nie pochodzą od niej samej i nie są przejawem jej pychy. Wiedziała, że ma rację i idzie w dobrym kierunku.

PAULINA

„Moją największą pociechą jest to, że zawsze byłam poddana Kościołowi rzymskiemu, przyjmując wszystko to, czego naucza, i odrzucając bez badania wszystko to, co on potępia”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 97)

„O Jezu, czyżbyśmy nigdy nie pojęli, że Twoja nieustająca ofiara na naszych ołtarzach staje się źródłem nie tylko wszelkich łask, które płyną bezpośrednio z sakramentu Twojej miłości, ale i tych, które otrzymujemy i w innych sakramentach?! Cóż oznacza Twój krzyż umieszczony na tabernakulum, jeśli nie to, że znalazłeś sposób, by Twe rany uczynić wciąż żywymi, by nieustannie spływała na nas Twoja drogocenna krew? [...] Eucharystia jest prawdziwym źródłem wszystkich innych sakramentów, ponieważ to stąd, jakby z boskiej fontanny, wypływa nieustannie, aż do wypełnienia się wieków krew Jezusa Chrystusa, ponieważ to tu nieskończona Ofiara wciąż wydaje się dla nas”. (P. Jaricot, *Eucharystia – nieskończona miłość*, Warszawa 2006, s. 43–45)

MUZYKA: *Święte Ciało Chrystusa...*

PAULINA

„Nie to, co my, ale to, co Bóg wybrał na swoją chwałę, jest dla nas najlepsze. Gdybym nie została odsunięta od bardzo aktywnej działalności w Dziele Rozkrzewiania Wiary, nigdy bym nie zrozumiała siły i potrzeby modlitwy”.

NARRATOR

Po trzech latach „pustyni” Duch Święty podsunął jej myśl, by na wielką skalę zorganizowała nieustanną modlitwę różańcową – powstał wówczas Żywy Różaniec. Był rok 1826. Struktura Żywego Różańca podobna jest do DRW, z tą różnicą, że stanowią ją nie dziesiątki, ale piętnastki, w których każdy zobowiązany jest do codziennego rozważenia jednego dziesiątka *Różańca*. Modlitwa rodzi wspólnotę osób odpowiedzialnych za Kościół i świat. Obowiązkiem każdej osoby należącej do Żywego Różańca jest wprowadzenie kolejnych pięciu członków do wspólnoty, które wprowadzają następnych. Modlitwa różańcowa stanowi zaplecze misji, zobowiązuje też do tego, by pomagać świadomie żyć innym – członkowie rozprawdzają dobre książki i prasę, przeznaczając na ten cel stałą, regularną ofiarę.

PAULINA

„O mój Boże, spraw, by wiara odżyła wśród nas przez przyzywanie Maryi i przez rozważanie tajemnic Jezusa”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 98)

„Różaniec jest jak zarys Ewangelii. To skrócona historia życia naszego Pana Jezusa Chrystusa i Maryi”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 29)

„Żywy Różaniec, ta korona Maryi, czyni z nas jedno, choćby było nas wielu, tak jak róża ma wiele płatków, krzew wiele róż, a ogród wiele różanych krzewów”. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 78)

„Piętnaście węgli: jeden płonie, trzy lub cztery tlą się zaledwie, pozostałe są zimne. Ale zbliżcie je do siebie, a wybuchną ogniem! Oto właściwy charakter Żywego Różańca. (P. Jaricot, *Myśli na każdy dzień*, Warszawa 2018, s. 78)

„Wystarczy, aby na te piętnaście węgielków jeden był rozżarzony, to wnet powstanie żar ze wszystkich”.

NARRATOR

Wielka rodzina różańcowa bardzo się rozrosła. W 1862 r. w Żywym Różańcu było już około 2 milionów 250 tysięcy osób w samej tylko Francji. Róże Żywego Różańca powstały również w Szwajcarii, Austrii, we Włoszech, Anglii, Ameryce, a nawet w Indiach. Paulina kupiła posiadłość na wzgórzu Fourvière i nazwała ją Loretto. Zamieszkała tam razem z założonymi przez siebie Córkami Maryi. Pragnęła żyć w duchu Świętej Rodziny (której domek, według tradycji, został przeniesiony z Nazaretu do włoskiego Loreto). Papież Grzegorz XVI zatwierdził stowarzyszenie Żywego Różańca 27 stycznia 1832 r. i nadał mu liczne odpusty. Polecił też, by jego patronką została św. Filomena.

PAULINA

„W Lyonie nasze piętnastki rekrutują się ze wszystkich klas społecznych bez różnicy. Mamy: właścicielki sklepów, rentierki, zwykłe robotnice [...]. Nasza rada stanowi jedną rodzinę, spotkanie jest też wielką radością. [...] Liczba odmawiających dziesiątek różańca rośnie z

niewiarygodną szybkością we Włoszech, Szwajcarii, Belgii, Anglii i wielu regionach Ameryki. Ta forma «Różańca» zakorzeniła się mocno aż po Indie, a przede wszystkim w Kanadzie. Wszędzie, gdzie tworzą się piętnastki, można zauważyć nienotowane wcześniej umacnianie się dobra i woń cnót”. (P. Jaricot, *Żywy Różaniec. Prawdziwie Boska harfa*. Warszawa 2018, s. 22, 29)

MUZYKA: *Hymn ŻR...*

NARRATOR

Paulina miała talent organizacyjny, znała wielu ludzi, którzy mogli udzielić jej wsparcia (wspierał ją m.in. proboszcz z Ars). W inwestycję włożyła cały swój majątek. Ale osoby, którym powierzyła realizację pomysłu (mimo wcześniejszego rozeznania), całkowicie zawiodły. „Haniebna zdrada – jak to określił papież Leon XIII – pozbawiła ją całego majątku. Oprócz gorzkiego cierpienia z powodu upadku dzieła, które tak kochała, i wszystkich obaw wynikających z krańcowej biedy ta katastrofa sprowadzi na jej głowę dotkliwe i okrutne cierpienia, których powodem będą wierzyciele, sądy, piesze podróże, złe traktowanie, potępienie, oszczerstwa, pogarda. Jednym słowem – wszystko to, co może złamać najdzielniejsze serce”. Papież Jan XXIII pytał: „Dlaczego uczynili jej tyle złego?”. Przecież w tym śmiałym przedsięwzięciu pomagało jej wiele wpływowych i znanych osób, hierarchów Kościoła, a nawet sam Pius IX.

Wszystkie swoje cierpienia i modlitwy Paulina nieustannie ofiarowała za cierpiącego Piusa IX, za Kościół i za misje. Wpisana do rejestru ubogich Lyonu umarła w wielkim opuszczeniu 9 stycznia 1862 r.

Po śmierci w jej rzeczach osobistych znaleziono karteczkę:

PAULINA

„Zobaczyłam moje serce jak pole, na którym posiano wszelkiego rodzaju dobre ziarno. Zobaczyłam, że gdyby nie przenikało tam słońce, to ziarno zgniłoby w ziemi, niczego nie rodząc. Ale gdyby tam przenikało, to ogrzałoby, ożywiłoby zasiew i sprawiłoby, że wyrosły z niego tysiące kwiatów”. (P. Jaricot, *Pisma młodości*, Warszawa 2019, s. 89)

„Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem”.

NARRATOR

Niech te słowa będą przesłaniem dla każdego z nas. Miłość do Chrystusa niech rozpała w nas miłość do siostr i braci na całym świecie. Naszą modlitwą i ofiarą wspierajmy Ojca Świętego i jego pragnienie głoszenia Ewangelii na krańcach świata. Na wzór Założycielki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca obudźmy siebie i innych do misji. Bł. Paulino Jaricot, módl się za nami.

MUZYKA: *refren Z Ojcem Świętym budzimy do misji...*